

PRENUMERATA miesięczna z bez-
płatnym niedzielnym „Dodatkim
ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr.,
z odnośnikiem do domu lub z prze-
syłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł.
Konto czek w w. Pocztowej Kasie
Oszcz. Nr. 80.259.
W sprzedaży detalicznej cena pole-
dźnego Nr. 15 gr., w niedzielę
wraz z „Dodatkim ilustrowanym”
25 gr.

SŁOWO

Wilno, Piątek 17-go kwietnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milime-
trowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 1 3
30 groszy za tekstem 10 groszy
Kronika reklamowa lub nadstane
40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy.
W N-rach świątecznych i na pro-
wincji o 25 proc. drożej.

Melodje Ostrobramskie.

Z głosów, które do nas podczas Częstochową, należy się ogromny Świąt pośrednio i bezpośrednio do-
chodzący, wnosić możemy z żywym
zadowoleniem—a bez zdziwienia—
że poruszenie przez p. Skierkę w
ostatniej „Przechadzce” sprawy por-
ządków a raczej nieporządków w
kaplicy Ostrobramskiej sprawiło na
mieście wrażenie. Bynajmniej nie
z racji dowcipnej, ironicznej a ja-
skrawej formy, w której autor „Prze-
chadzek po Wilnie” potrafił zawsze
ująć zwięźle treść głębszą, lecz
właśnie z racji poruszonego tematu,
z racji rzucenia na nasze forum
publiczne magicznego wyrazu; Ost-
rabramal

Nad tem, czem jest dla Wilna
kaplica Ostrobramska, rozważać się
nie trzeba. Jest tem, czem Wawel
dla Krakowa. Nie trzeba być orto-
doksem wiary katolickiej, aby mieć
w polskiej duszy głęboki, połączony
z czcią najwyższą sentyment dla
tego miejsca poświęconego Tej „co
nas wróciła na Ojczyznę łono”,
miejsca, nad którym stoi aureola
najszczytniejszych ducha ludzkiego
ekstaz, w które wsiątko tyle mę-
czeńskich łez, z którego wzbilo się
ku niebu tyle rozpacznych próżb,
gdzie przez setki lat twarzą w
proch ziemski padał tłum, aby z
prochu ziemskiego podnosić się du-
chem wysoko nad ziemię.

Kto nie oglądał w Ostrejbranie
cudu... przeobstowania duszy ozi-
wiecznej—ten już nigdzie cudu nie
dopatrzy. A kto nigdy nie klęknął
ze łzami w oczach na poświęconym
przodu Wilna, w Ostrejbranie, ten
i po całej Polsce chodzić będzie jak
po obcym domu.

Przez ten też próg Ostrobramski
wprowadzamy my do Wilna, do
siebie, każdego cudzoziemca.

Tu go, pod arkadą Kaplicy, po-
wstrzymujemy przyjaźnie na chwile;
tu—powiadamy mu—mamy od
niepamiętnych czasów zwyczaj, od-
głoniwszy głowę przed tym oto
obrazem Najświętszej Maryi Panny,
przelegnąć się przed wejściem do
miasta. A najczęściej tu my tego
przybysza—ze stron, bywa, bardzo
dalekich, albo wysoce przez nas
honorowanego dla zajmowanego
przezeń na szerokim świecie do-
stojnego stanowiska—prowadzimy
do Kaplicy Ostrobramskiej. Pokazu-
jemy mu ją, nie tylko jako *sanctum
sanctorum*, jako święty od wieków
przybytek żarliwej pobożności wielu,
wielu milionów, jakby jaką grotę z
Lourdes lub *Santa Casa* z Loreto;
prowadzimy go przed ołtarz Matki
Boskiej Ostrobramskiej z godziwą
dumą i powagą Greka, wstępującego
z oudzoziemcem na Akropol, lub Wło-
cha na Kapitol. Tu, przed tym ołta-
rzem wileńskie Madonny leży rozpo-
starty, jakby jaki przepyszny dywan,
mocno wzorzysty, doskonale duszy
oczyszcza widzialny: biał naszych
dzieł narodowych. Tędy one, o-
cią, wielką smugą przepływały. Tędy
z dalekich, romańskich stron, z
pod Italii i Fraaków nieba, ciągnęła
przez Polskę kultura zachodnia
na Daleki Wschód, znacząc tu, tym
włoskim obrazem, nieśmiertelny ślad
swego przejścia. Tu o tę bramę u
przodu nie już Wilna, lecz Polski;
szczybiły się miecze krzyżackie,
pekąły szwedzkie rapiry, dzwoniły,
tępiąc ostrza swoje, szable mo-
skiewskie...

I owóż temu miejscu, któremu
równego niema w Polsce po za pod egidą biskupią — obmyślił i

Przypuszczalny skład gabinetu.

WARSZAWA. 16.IV. (tel. w. Słowa). Jak donoszą z Paryża, przy-
puszczalny skład gabinetu jest następujący:

Prezydent i min. wojny — Painlevé
Skarb — Caillaux
Sprawy zagran. — Briand.
Sprawiedliwości — Renaud.
Roboty publiczne — Lavale.
Sprawy wewnętrzne — Malvy.
Handel — Louchur.
Marynarka — Chaumet.
Terasy oswobodzone — Dalbier.

Przed utworzeniem gabinetu

PARYŻ, 16.IV. (PAT). Painlevé odbył dziś rano naradę z szere-
giem członków Izby Deputowanych. Painlevé odbył również dłuższą
naradę z Herriotem.

PARYŻ, 16.IV. (PAT). Godz. 13. Kryzys ministerjalny trwa w
dalszym ciągu. Painlevé życzy sobie współpracy Caillaux dla tych sa-
mych powodów, dla których pragnie współdziałania Brianda, uważa
bowiem, że tak samo jak Briand wydaje mu się najodpowiedniejszym
na kierownika polityki zagranicznej Francji tak i Caillaux, pomijając
wszelkie względy polityczne, wydaje się szczególnie uzdolnionym do
stawienia czoła sytuacji finansowej, której powadze nikt nie zaprzecza.
Przyjaciele Painlevégo twierdzą, że pragnie on bezwzględnie współ-
pracy Brianda i Caillaux i nie przedstawiałyby sobie możliwości roz-
wiązania obecnego kryzysu, w razie gdyby współpraca jednego lub
drugiego z nich stała się niemożliwą. Caillaux, de Monzie i Robineau odbędą
w ciągu popołudnia konferencję w sprawie sytuacji finansowej, poczem
Caillaux i de Monzie odbędą naradę z kierownikami wielkich przed-
siębiorstw finansowych.

Caillaux przyjął tekę ministra skarbu.

PARYŻ 16.IV. PAT. Caillaux oświadczył wobec grupy deputowa-
nych radykalno-socjalistycznych, że położenie finansowe wydaje się
poważne, lecz myśli on o możliwości doprowadzenia go do stanu nor-
malnego w drodze dokonania ściślego rozdziału spraw skarbowych od
spraw budżetowych. Po tem oświadczeniu Caillaux zapytał, czy może
liczyć na poparcie grupy radykalno-socjalistycznej w zamierzonym
przez siebie dziele uzdrowienia finansów. Grupa jednogłośnie uchwaliła
votum zaufania dla Caillaux, Caillaux oświadczył wówczas, iż zgadza
się w zasadzie przyjąć tekę finansów.

Francuski Muraszko

PARYŻ, 16.IV. (Pat). Godz. 14. Dzisiaj rano w niewielkiej odle-
głości od gmachu Izby Deputowanych policja aresztowała pewnego
osobnika, uzbrojonego w rewolwer i zdradzającego o bardzo wielkie
podniecenie. Przyznał się on, że miał zamiar zastrzelić Caillaux. Za-
trzymany osobnik, którego tożsamość nie została dotychczas ustalona,
został odprowadzony natychmiast do aresztu.

Bawarska partja ludowa

WARSZAWA. 16.IV. (PAT) (tel. w. Słowa). Z Berlina donoszą, że
szereg organów prowincjonalnych bawarskiej partji ludowej (Baye-
rische Volkspartei) wypowiedział się przeciw kandydaturze Hinden-
burga, wbrew uchwałom zarządu tej partji.

Szanowanie ks. Usasa

Zemsta czarny h ślepczy.

LENINGRAD, 16.IV. (PAT). Dziś w tutejszym sądzie gubernal-
nym rozpoczął się proces polskiego księdza Usasa. Przy przesłuchi-
waniu ks. Usasa oświadczył, że protestuje przeciwko pociągnięciu do
odp. odpowiedzialności przez rząd ZSSR, oznaczając, iż jest obywatelem
państwa Polskiego.

WARSZAWA, 16.IV. (tel. w. Słowa). Jak donoszą z Moskwy, ks.
Usas został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

ustalić odstawianie obrazu Ostro-
bramskiego z pewną ostentacją żeli najbliziej krytycy nie waha-
nieodpowiednie. Bezceremonjalna prosto-
ta, z jaką się u nas „obchodzi” z *dictus* z wielkiej mszy Es-dur Mo-
niuszki nawet ze słynnym *Ave ve-*
robum Mozarta, to, doprawdy, nie
ubliżyłoby w niczem pletyzmowi i
czci i atencji dla Ostrejbramy
utrzymując wykonywaną w niej
muzykę w stylu Moniuszkowskim—
rzewna melodia liryczna, pełna
szczerzej, prostej wiary — wykony-
wując w kaplicy Ostrobramskiej
jeżeli nie wyłącznie, to jaknajczę-
ściej utwory religijne Moniuszki.
Przy czytanych zaś mszach ezemuż
nie miałyby rozbrzmiewać *dykretnie*,
bardzo umiejętnie, wywołując nastrój
modlitewny jaknajszlachetniejszy:
np. aranżowane na organy solo me-
lodje przedświątecznej mszy i litanji
Moniuszkowskiej? Istnieją nawet
zda się, jeśli się nie mylimy, uło-
żone i wydane takie właśnie pieśni
Moniuszkowski, przeznaczone do
grania przy czytanej mszy.

Oto, rozpowita z przejęskrawień
i szarą i ironizowań feljtonowych
treść najsumaryczniejszą sprawę,
którą uważamy za wręcz doniosłą—
ze względu na stanowisko, które
Ostrobrama zajmuje nie tylko w Wil-
nie lecz i w Polsce całej.
Quidam.

Sejm i Rząd.

Pogłoski o zmianach w rządzie.

WARSZAWA. 16.4. (tel. w. Słowa)
W kołach politycznych krąży upor-
czywe pogłoski, iż w najbliższym
czasie ma ustąpić z gabinetu mi-
nistrowie: przeysław i handlu p.
Kiedroń, reform rolnych p. Kop-
czyński, sprawiedliwości p. Zych-
liński i pracy i opieki społecznej p.
Sokal.

Zastępstwa starostów.

W myśl okólnika min. spraw
wewnętrznych, starostę zastępuje z
reguły najstarszy służbowo referent
administracyjny I kategorii. W ra-
zie zaś gdyby względy służbowe
wymagały wyznaczenia zastępcy
starosty z pominięciem tej reguły,
zastępcę wyznacza indywidualnie
p. minister spraw wewnętrznych na
podstawie wniosku wojewody. Okól-
nik powyższy dotyczy tylko b. za-
boru rosyjskiego.

Remunercja dla urzędników.

Prezes rady ministrów wystoso-
wał okólnik do poszczególnych mi-
nistrów, zalecający wydanie zarząd-
zenia o zamieszczeniu nadal wypła-
cania urzędnikom remunercji w
okresach przedświątecznych. Okól-
nik ujemny jest tem, że re-
munercja ma ściśle przeznaczenie
a o planowicie ma stanowić nadzwyc-
zajne wynagrodzenie np. za pracę
po godzinach biurowe, za szcze-
gólną staranność, za prace specjal-
ne, przekraczające normalny zakres
obowiązków i t. d., a bynajmniej
nie jest związana z okresem przed-
świątecznym i nie może mieć cha-
rakteru zasiłku przedświątecznego.
Dodac należy, że remunercje były
przynawane tylko w nielicznych
resortach i niektórym tylko kate-
gorjom urzędników.

Przeciw zakusom niemieckim.

WARSZAWA. 16.4. Pat. Z całej-
go szeregu miast województwa Po-
morskiego napływają w dalszym
ciągu uchwały rad miejskich, wzy-
wające rząd polski do bezwzględne-
go przeciwstawienia się zakusom
niemieckim, rewizji granic zachod-
nych Rzeczypospolitej. Uchwały te
w większości wypadków po pod-
kreśleniu obecnego stanu polskości,
powołują się na odwieczny polski
charakter tego województwa.

Państwowa rada kolejowa.

W Nr. 84 „Monitora Polskiego”
ukazało się obwieszczenie ministra
kolei, zawierające skład Państwo-
wej Rady Kolejowej na okres trzech-
lecia 1925—1927. Rada ta składa się
z 52 członków (1 tytuł zastępców),
imiennie w obwieszczeniu wyszcze-
gólnionych, wedle VI grup. Grupa I
obejmuje przedstawicieli min., grupa
II przedstawicieli miast, grupa
III przedstawicieli pow. ciał samo-
rządowych województw, grupa IV
przedstawicieli organizacji gospo-
darczo-społecznych, grupa V przed-
stawicieli dyrekcyjnych Rad kole-
jowych, grupa VI członków miano-
wanych przez ministra kolei.

Sprawy wychodźstwa

W urzędzie emigracyjnym opra-
cowywany jest projekt ustawy
emigracyjnej, mającej na celu
stworzenie podstawy prawnej do
uregulowania przez Państwo ruchu
wychodźczego zgodnie z interesem
państwa i wychodźców. Projekt wy-
czerpująco traktuje sprawę wy-
chodźstwa, ujmując ją w dziewięć-
dziesięciu kilku artykułach. Wą-
żniejsze rozdziały projektu poświę-
cone są: Państwowej Radzie Emi-
gracyjnej, Funduszowi Emigracyj-
nemu, władzom emigracyjnym i
osadnictwu. Prace nad projektem
są jeszcze w fazie przygotowawczej
i dopiero następnie będą podane
młodszym ministerjalnym konsultacjom.
Prawdopodobnie opinia miodraj-
nych organizacji społecznych rów-
nież będzie wzięta pod uwagę przed
wniesieniem projektów na Radę
Ministrów.

Złoto rosyjskie.

W poniedziałek 6 kwietnia na zebraniu właścicieli rosyjskich papierów w Paryżu w magistraturze IV okręgu, został odczytany ogromnie ważny dokument, którego treść podajemy: Cesarzowski rząd rosyjski chce ostatecznie skarby złoty od najści i zamieszek przetransportować złota rezerwy do Kazania.

Ten skarby państwowy wynosił 700 000 000 rubli złotych. W chwili gdy powstał w Syberji rząd admirała Koleszaka i rozpoczął ofensywę na Kazan, rezerwa złota została wzięta przez armję admirała i przewieziona bardziej na wschód, do samej Syberji.

Ilość złota, którą admirał objął w posiadanie, wynosiła 340 000 000 dolarów.

Potrzebując kredytu dla różnych zamierzeń minister skarbu rządu Koleszaka wystąpił 15 maja 1919 r. 145 000 000 dolarów złota.

Z tej sumy 11 240 000 pudów dojechało do Władywostoku, 2000 pudów zabrał generał kozaków Siemionow, i złożył je w Czycie.

Egzystuje dokument absolutnie autentyczny, który podaje telegramy admirała Koleszaka i generała Diderichsa adresowane do Siemionowa, nalegające na tego ostatniego, bez rezultatu, by oddał złoto.

Jesteśmy poinformowani (z całym pewnym źródłem), że przedstawiciel atamana Siemionowa złożył sumę 150 000 000 rubli złotych za kwittem do oddziału jednego z banków rosyjskich w Szanhaiu, który ich jeszcze nie zwrócił. Podamy wszystkie szczegóły tej sprawy w odpowiedniej chwili.

145 milionów dolarów w złocie złożone w wydziale banku państwa we Władywostoku, zostały wydane w sposób następujący:

Rządowi francuskiemu 1 370 000 dolarów.

Przedstawicielstwu Wielkiej Brytanii 5 620 000 dolarów.

Obie te sumy zostały wydane w maju 1918 roku.

Rządowi francuskiemu i angielskiemu 7 600 000 dolarów.

W lipcu 1918 Japonji 7 000 000 dolarów.

W sierpniu 1918 i we wrześniu japończykom 6 440 000 dolarów.

W sierpniu Francuzom 8 165 000 dolarów.

Zapasy złota we Władywostoku wynosił w przybliżeniu 6 000 pudów.

Na zastaw tego złota Japonja wydała pożyczkę 30 000 000 jenów, towarzystwo anglo-amerykańskie (Barlop Brothers and Kidder Peabody et Co) 46 835 000 dolarów, na kupno strzelb i kulomiotów w Ameryce 2 180 400 dolarów.

A więc z sumy 382 milionów 915 000 dolarów, która była złożona w Omsku tylko, 210 000 000 dolarów wyłano w chwili ewakuacji stolicy Syberji. Ta ewakuacja odbyła się 8

listopada 1918 r. i złoto zostało załadowane do specjalnego pociągu Nr. 2. Omsk zajęły wojska sowieckie 15 listopada. Na stacji Tatarskiej o 125 wiorst od Omska inny pociąg najechał na wiozące złoto wagony, które zostały poważnie uszkodzone. Widziano złoto na szynach kolejowych.

4 grudnia pociąg transportujący admirała Koleszaka i jego rząd, konwój, sztab generalny znajdował się wśród oddziałów czesko-słowackich, będących pod dowództwem generała Sirowoy, wziętą on 3 lokomotywy pozostawiając 2 pociągów wiozących admirała i rezerwę złota.

Jak wiadomo, 82 500 000 dolarów zabrali czechosłowacy i skierowali ku Charbinowi.

W tem mieście rosyjska cesarska moneta złota była sprzedawana po 9 jen; ilość złota rosyjskiego, którą znaleziono w Charbinie, była bardzo znaczna, właściciele tego złota chcieli się go pozbyć za wszelką cenę. (Trzeba zauważyć, że Kiereński i jego przyjaciele są bardzo faworyzowani przez władze czesko-słowackie i mają m.żność podtrzymywania swojej partii i wydawnictwa gazet i różnej literatury w Pradze i Berlinie, dzięki wojnej subwencji skarbu czesko-słowackiego).

Ilość złota, która wpadła w ręce Sowietów, jest oceniona w przybliżeniu na sumę 320 000 dolarów.

Ta ilość została. Przewieźli ją bolszewicy w swoim czasie do Moskwy i posłużyła rządowi Sowietów do różnych transakcyj.

Z powodu tego niezmiernie interesującego dokumentu gazeta „Wieczernieje Wremia“ zapytuje między innymi: „Gdzie się podziały 82 500 000 dolarów, wywiezione przez czesko-słowacków z Charbinu?“

Wyżej podany dokument francuski wiąże z temi pieniędzmi subsydia czechosłowacków Kiereńskiemu.

Teraz ani rząd czesko-słowacki nie może milczeć, ani Kiereński nie może uchylić się od odpowiedzi co do pieniędzy, które w Pradze otrzymali.

Co się zaś tyczy 150 000 000 rubli złotych, otrzymanych przez atamana Siemionowa, przedstawiciele którego twierdzą, że zostały złożone w szanhaijskim oddziale jednego z wielkich banków rosyjskich za pokwitowaniem kierownika banku w Szanhaiu (później ministra w Polsce) p. J. i na odpowiedzialność głównego dyrektora wsobodniego oddziału hr. E.—atamana Siemionow, albo jego przedstawiciela, p. J. i hr. zobowiązani są odpowiedzieć na pytanie, gdzie są te 150 000 000 rosyjskich pieniędzy.

Co do Czechów, to przy ich wyrobieniu finansowem nie wątpimy, że jakiś ślad owych 82 milionów został w papierach państwowych.

Po zamachu na króla Borysa

WIENIEN, 16.IV. (PAT). „Nieuwe Freie Presse“ donosi z Sofji: „Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że napad na automobili króla nie był zamachem politycznym, lecz zwykłym napadem w celach rabunkowych, jednym z tych jakie są częste w okolicach Sofji. Wnosić można o tem stąd, że zwłoki profesora Liczewa i strzelca przybocznego zostały kompletnie obrabione.

Z drugiej strony przynależność napastników do stronnictwa agrarno-komunistycznego mogły wskazywać raczej na polityczny charakter zamachu. Osobnicy, którzy dokonali zamachu, byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery. Wysłane w pościg wojsko i milicja cywilna już osaczyły ich w górach, tak że prawdopodobnie wkrótce będą ujęci. Według niezwierdzonych w eści nawet już zostali ujęci“.

Sprawa skrzynek gdańskich przed trybunałem Haaskim.

GDANSK 16.IV. (PAT). Piąta tutejsze donoszą z Hagli, że stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, postanowił wczorajszym tajnym posiedzeniu porozumieć się z zainteresowanymi stronami w przekazanej mu przez Radę Ligi Narodów sprawie poczty polskiej w Gdańsku, jedynie w drodze pisemnej. Obie strony wyczyły trybunałowi w terminie wyznaczonym przez niego, t. zn. w dniu 10 kwietnia r. b. wyczerpujące prawnicze opinie przedstawiające ich stanowisko.

Opinia wolnego miasta Gdańska wypracowana została przez Holedra profesora prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Utrechcie, dr. Werzyla, który zajął się przede wszystkim kwestją ważności poprzedniego orzeczenia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w wyłączonej sprawie. Profesor Werzyl uznaje to orzeczenie za prawomocne, wobec czego ponowne rozważanie tej sprawy powinno być zdaniem jego wykluczone.

Opinię rządu polskiego opracował i przedstawił Trybunałowi angielski prawnik profesora uniwersytetu w Oksfordzie dr. Bellot. Wraz z obustronnymi opiniami przedstawione zostały również deklaracje obu rządów. Trybunał udzielił przedstawicielom obu stron terminu do piątku bieżącego tygodnia dla przedłożenia dalszych wyjaśnień.

Jak Sowiety zwalczają alkoholizm.

Z Rygi donoszą:

Dotychczas w Rosji Sowieckiej wolno było sprzedawać wódkę mocy 30°. W najbliższej zaś przyszłości, jak donosi prasa sowiecka, rząd ma udzielić pozwolenia na wyrób i sprzedaż wódki 40° stopniowej.

Manewry armji fińskiej.

Z Rygi donoszą:

Według informacji prasy sowieckiej w rejonie Murmańska nad rzeką Pieczegą w pobliżu granicy sowieckiej rozpoczęły się wielkie manewry wojsk fińskich. Biorą w nich udział najlepsze oddziały, między innymi brygada strzelców oraz eskadry lotnicze, które prowadzą służbę wywiadowczą drogą fotografowania pograńicznych miejscowości.

Manewry mają na celu sprawdzenie sprawności wojsk wobec nowego technicznego zaopatrzenia oraz wyjaśnienie możliwości mobilizacyjnych w północnym okręgu.

Sownarkom zaleca Zinowjewowi podanie się do dymisji.

Z Rygi donoszą:

Według wiadomości otrzymanych z Moskwy, Sownarkom zalecił Zinowjewowi, przeszedłszy III Internacjonalizacji, podanie się do dymisji wobec ponownych prób podjęcia rokowań angielsko-sowieckich. Zinowjew odmówił zastosowania się do rady Sownarkomu.

Nepmański „komunizm“.

Rosta donosi:

Do 15 kwietnia została zakończona subskrypcja na pożyczkę wewnętrzną w wysokości 10 milionów rb. z terminem jednorocznym po kursie 82 rb. za 100. W Moskwie i Petersburgu nie licząc prowincji, subskrypcja przebiegła sumę 45 milionów. Przy podziale obligacji pierwszeństwo przysługujące będzie drobny posiadaczom pożyczki do 500 rb. Prasa przypisuje wielkie znaczenie powodzeniu pożyczki świadczącemu o obecności w kraju swobodnej gotówki (!) i otwierającemu możliwość dalszych operacji wewnętrznych rządu.

Z państw Bałtyckich.

Sytuacja gospodarcza Kłajpedy.

Sytuacja gospodarcza na obszarze Kłajpedkim przedstawia się rozpaczliwie. Charakteryzuje to najlepszy liczbą upadłości z r. 1924. W ciągu r. ub. przestało istnieć 220 do 230 firm. 24 firmy ogłosiły bankructwo, w tem 5 towarzystw akcyjnych. Szczególnie została dotknięta branża tekstylna i kolonialna. Przemysł drzewny chylił się ku upadkowi z powodu braku surowca drzewnego. W roku 1912 przywieziono po Niemnie do Kłajpedy 1 095 166 fm. drzewa, w roku 1924 zaledwie 157 566 fm. Wywóz drzewa obrabionego wynosił w r. 1919 607 871 fm., w r. 1924 zaś zaledwie 127 000 fm. Z tego względu na 3 000 robotników, znajdujących się w Kłajpedzie, pozabawionych jest pracy 1700, z czego przypada większość na robotników drzewnych. 98 proc. robotników drzewnych znajduje się dzisiaj bez zajęcia. Miasto zmuszone jest wydawać znaczne sumy na zapomogi dla bezrobotnych.

Sprawy obywatelstwa na Łotwie.

Mimo że projekt zmiany ustawy o obywatelstwie od dnia 3-go marca znajduje się na porządku dziennym obrad Sejmu, dotychczas nie zanoszą się na załatwienie tej tak palącej sprawy. Jak miesiąc temu, trudno jest przewidzieć — jaki los spotka tak bardzo interesującą nas zmianę w sprawie obywatelstwa, ale możliwości pomyslnego czy niepomyślnego rozstrzygnięcia tej kwestji są prawie jednakowe: wszystko zależeć będzie w chwili decydującej od 2-3 głosów; co prawda należy zaznaczyć, że mamy dziś o dwa głosy więcej, niż miesiąc temu; dwóch nowych lew ob soc.-dem. będzie głosowało za przyjęciem nowej ustawy, dotychczas bowiem ci sami (Petrewi i Dukurs) głosować musieli razem z „mieszczkami“ przeciw niej.

Również pozostaje dotychczas nierozstrzygniętą sprawa autonomji narodowo-kulturalnej. Poseł Wierzbicki niejednokrotnie protestował przeciwko tej metodzie traktowania spraw mniejszości lecz jak dotychczas, niestety, bez skutku.

Palta Burberry
-Tounevery
Demisezonowe
Płaszczki Gabardinowe
Nieprzemakalne
Najnowsze fasony
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9. Tel. 182.

Radosna nowina.

Jednocześnie wyszły dwie powieści dwóch znakomitych polskich pisarzy: *Noc i Świt* Weyssenhoffa i *Przedwiośnie* Ż. romskiego. Obie dotyczą tych samych czasów, prawie tych samych ludzi. Mamy w nich obrazy z bolszew. i utożsamienia polskiego polskiego dworu. Mamy romanse na tematy społeczne i polityczne. Mamy wyraz różnych i sprzecznych orjentacji. Mamy także rozmaite gatunki miłości.

Ale Żeromek budził w czytelniku lęk przed potęgą ciemności, która udaje światło, budzi odrazę do potwornego zepsucia i mógł być chwalony przez bolszewików, choć prawdopodobnie wcale nie miał zamiaru występować w ich obronie.

Zupełnie inaczej Weyssenhoff. On może więcej obdłaga od smutnej aktualności, przedstawia bohaterów, a szczególnie bohaterki, których brak w rzeczywistości, ale jednak jego postacie nie są marjonekami, a niektóre sceny są nawet nadzwyczaj prawdziwe — niestety daleko prawdziwsze, gdy chodzi o typy ujemne, jak tchórz i blagier Adachna, paradytujący w mundurze majora wojsk polskich literat, jak nieprzyzwoita i narzucająca się Hornostajowa, nadająca się na bohaterkę Żeromskiego i nawet podobna do jednej z kobiet Przedwiośnia, — niż gdy chodzi o typy dodatnie, jak Tadeusz, Zofja, lub upiorny Stary Przeor.

Ale dosyć jest jednak historycznej i psychologicznej prawdy u Weyssenhoffa, żeby książka nie robiła wrażenia jakiejś endeckiej wyłączonej propagandy. Daje ona ob-

jęktywny obraz polskiego życia powojennego, napisana jest łatwo, jakby jednym tchem, i równie łatwo się czyta. Nie pomija wielu przykrych aktualności, a jednak jest pełna zdrowego jakiegoś optymizmu, który z kart powieści woła radosną nowinę: „Nie damy się, zwyciężymy Niemców i Żydów, odzyskamy wybrzeża morskie i historyczne granice, uszlachymy lud i obudzimy w nim narodową świadomość, zdegradowany nieponiósł, co u nas pozajmowali wysokie stanowiska“.

To wszystko i wiele więcej autor z przekonaniem zapowiada — a prawdy życia narodowego występują całkiem naturalnie w rozmowach między rodakami. Mówi Stary Przeor: „Módlcie się nie samym paciierzem, ale i czynem każdym i techniem każdem i pożądaniam wszelkie zgaście dla jednego wielkiego płomienia. Kto pożądał skarbów i zbiorów ma ich zaniechać, a pragnął Ojczyznę wolnej...“

Taka medytacja, która czynem jest i płomieniem nie gaszącym, przebiega Niebieska“ (str. 78—9). O legjonach mówi prezes Linowski: „Gdyby jeszcze poryw całego narodu! Ale garstka chłopaków osadzonych, osawabioanych, bez sankcji—owszem, przeciw woli ogromnej większości narodu. I ci wypowiadają wojnę milionom rosyjskim? Toć to tragicznie śmiesznie! Przecie oni siedzą jak rój much na pancernym samochodzie niemieckim i wydaje im się, że lecą do boju za Polskę!“ (str. 92). Znowu mówi zakonnik: „Polska jest u wylotu każdej drogi, którą Polak obieca, nie pragnąc nic innego, jak Ojczyznę wolnej, a wysilając ro-

zumiem dla dopięcia celu. Pragnienie wasze jedne jest: to jest od Boga, A rozamy wasze różne są, podległe ułomnościom. Ale zasiać rozum nas wszystkich, rozum narodu, od Boga jest i ten przemożny“ (str. 133) Tadeusz pociąga Łabuńskiego: „Doktryny Marxa wypielegnowali Żydzi i rozwijają troskliwie aż do obecnych czasów, gdy je wprowadzili w życie, wzięwszy na ślad niektórych Aryjczyków bez sumienia, otumaniający zaś miliony prostaków z najgorzniejszym instyktami. Tak powstał dzisiejszy bolszewizm rosyjski“ (str. 356). Ten sam Tadeusz o swej narzeczonej Zofji: „Ta jest niezmienna, chociaż ziemska i doczesna, a typ jej powtarza się w pokoleniach niewiast polskich nierzadko, całami girlandami dusz esztych, walecznych i ściśle posłusznych przykazaniom narodowym. Serca tych kapłanek Złocza utrzymują esesę i posłuch naczelnego Ducha, chociaż głowy i ręce nie zbudują same nowych świątyń i bazylik sądowych i warowni obronnych. Ale one zagrzewają serca męskie do esynu urokliem swej namowy i mocą wziętą od Ducha. Gdyby mężowie dorosli proporcjonalnie do onoty obywatelskiej kobiet polskich, byłibyśmy bez przerwy wielkim narodem“ (str. 387).

Wiele takich ustępów można by przytoczyć, które podnoszą ducha i budzą otuchę. Tylko dziwne odstępstwo można zauważyć od prawdziwego, w jakimś niepojętym uprzedzeniu do polskiego Kijowa, to jest do polskiej ludności Kijowa. Co za nieprawdopodobna przygoda musiała spotkać autora w tem mieście, gdzie polskość miała oddawna sil-

ne korzenie, że przedstawia nam (str. 253) Celestyna szukającego beznadziejnie polskiej księżki w Kijowie i uciekającego się do czytania Szedredy! Czyż może być, żeby Weyssenhoff nie wiedział, że w Kijowie nie tylko zawsze łatwo było znaleźć tysiące polskich książek w publicznych bibliotekach i domach prywatnych ale nawet drukowano i wydawano tam polskie książki! W związku z tem nieporozumieniem mówi Tadeusz Haace, narzeczony Bronki, że Stary Przeor ów duch co Polskę woła (str. 249) oddawna w Kijowie nie bywał! To już jest oszczerstwo rzucane na polonowo-wschodnią placówkę polskość, jaką był Kijów przed wojną i podczas wojny. Jakże inny duch natchnął tych, co w czasie wojny kierowali polskimi szkołami w Kijowie? Po tylu prześladowaniach jeszcze dziś w Kijowie nie brak polskich ksiązek ani Polaków. W pierwszych latach wojny było nas w Kijowie przeszło 40 000 i łatwo było spotkać poczynania pokrewne z duchem Starożytności.

Pożądaniem byłoby usunięcie tych ustępów na str. 213, 249, 253, 387, w których Kijów jest obmawiany a które stoją w jaskrawej sprzeczności z ustępem na str. 444, w którym autor przyznaje żywość polskość kresowym ziemianom i wyjątkowość takich wynarodowionych typów jak Hornostaj.

Ten duch Starożytności, który głosi wszędzie radosną nowinę, że „będzie Polska w imię Pana“, wszak nie jest zmyśleniem poety. Mało znam rzetelnych Polaków, co by go nie spotykali. I ja miałem to szczęście w Kijowie w roku 1914, przed samym początkiem wojny,

gdy przezaony Towiańczyk prezes Macierzy kijowskiej Józefat Andrzejewski organizował moje wykłady w Ogniwie kijowskim. Wśród tych kilkuset słuchaczy, co z zapartym tohem słuchali, wśród tych kilkudziesięciu, co po każdym wykładzie do prelegenta z gotowością poparła dobrą sprawę zgłaszali się, wielu było takich, co by zaświadczyli, że Stary Przeor w Kijowie eszył się jak u siebie, wcale nie mniej niż w Poznaniu.

Więc wyszłam starego kolegę z Koawentu Dorpackiego, przypominając mu, że byłem jednym z pierwszych recenzentów jego Podfilipskiego — by kalamują po cichu edwolał, zniejmając w następnych wydaniach oszczerzoze ustępy. Inaczej, koc any kolego, narazisz się na podejrzenie, że chcesz usprawiedliwić politykę twoich przyjaciół, którym Polska zawdzięcza tak znaczne okrojenie kresów, pod fałszywym pretekstem, jakoby te kresy nie były dosyć polskie. A przecie w czasie wojny i przed wojną Kijów miał zorganizowane polskie życie: trzy księgarnie polskie, dwa kościoły polskie, kilka bibliotek polskich, towarzystwo lekarskie polskie, Macierz Polaka, Towarzystwo Dobroczynności polskie, klub polski. W Kijowie zebrano środki na polskie gimnazjum w Cieszynie — na szkołę księżką Grabowskiego w Starej Wsi pod Warszawą i na szkołę pani Arturowej Górskiej w Kłajpedzie. Wiele jeszcze innych dzieł całą Polskę obchodzących czerpały środki i ludzi z Kijowa.

Wincenty Lutosławski.

KRONIKA

PIĄTEK
17 Dnia
Aniceta
jutro
Apolonia

Wsch. sl. o g. 4 m. 42

Zach. sl. g. 18 m. 31

WILEŃSKA.

(g) W sprawie szkół białoruskich i litewskich. Do Wydziału Szkół Powszechnych przy Kuratorjum Oświaty w Wilnie wpłynęły podania z niektórych powiatów o otwarcie szkół białoruskich, względnie wprowadzenie nauczania języka białoruskiego, oraz szkół litewskich.

Szkół litewskich żądają w gminie Olkienickiej (pow. Wileńsko-Trocki). Żądania zaś szkół białoruskich nadeszły z pow. Wileńskiego—30; pow. Dziśnieńskiego—19; pow. Duninowickiego—7; pow. Święciańskiego—2; pow. Oszmiańskiego—4. Ogółem na 62 szkoły białoruskie oraz 1 szkołę litewską.

(g) Z działalności wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych w roku ubiegłym. Z danych o działalności Wydziału Drogowego wileńskiej Dyrekcji Robót Publicznych w roku ubiegłym wynika, że stan dróg na Wileńszczyźnie znacznie się poprawił. Oprócz budowy nowych dróg i mostów, uporządkowano teren przestrzeni 155 kl. (ogólna przestrzeń dróg bitych i kołowych na Wileńszczyźnie wynosi 1242 km). Naprawiono kapitalnie mostów większych i mniejszych 490. Zbudowano mniejszych mostów 4568.

Pozatem są na wykończeniu 1) budowa mostu w Hermanowiczach na rzece Dziśnie, z której to budowy wykonano w roku ubiegłym 75 proc.; 2) budowa mostu w Rymszyńskich na rzece Wilji, z której wykonano około 50 proc. Oprócz wymienionych robót zwieziono mnóstwo materiału potrzebnego do konserwacji, naprawy i budowy nowych dróg i mostów.

(g) Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadomila, iż z dniem 14 kwietnia r. b. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Woleczyn, powiatu Brzeskiego.

(p) Wybory do Rady Miejskiej m. Trok. W związku z rozwiązaniem przez delegaturę rządu trockiej Rady Miejskiej zarządzono nowe wybory na dzień 10 maja r. b. Termin składania list kandydatów upływa z dniem 2 maja roku bieżącego.

(p) Autobusy na linii Oszmiana—Soly. Zarząd żydowskiego banku ludowego w Oszmianie w dniu wczorajszym przedstawił komisji samochodowej przy wydziale Robót Publicznych urzędu delegata rządu jeden autobus, który po otrzymaniu koncesji, ma być uruchomiony na linii Oszmiana—Soly.

Nie zawadzi zaznaczyć, że zarząd żydowskiego banku ludowego nie zapomnił pomalować swój autobus barwami biało-niebieskimi.

(p) Przegląd drożek. Doroczny przegląd drożek w roku bieżącym przez władze administracyjne I instancji projektowany jest na miesiąc maj.

(p) Wściekła wódra psów. Wściekła wódra psów w Wilnie przybiera zagrażające rozmiary. Nie ma dnia, w którym nie notowanoby kilku wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy (w dniu 15 b. m. zdarzył się 3 wypadki).

Powodem rozszerzenia się wściekłości, która przywodziła ze wsi, gdzie wobec braku odpowiedniej kontroli i środków zapobiegawczych z łatwością może się rozwinąć, jest w pierwszym rzędzie przywożenie do miasta psów przez właścicieli, przyjeżdżających na rynki.

Wobec niedokładnego przestrzegania przez mieszkańców m. Wilna przepisów o nakładaniu na psy kagańców i obroży, miejscowe władze zmuszone będą, w celu przeprowadzenia skutecznej walki z wściekłością, zarządzić całonocne łapanie psów, włóczących się po ulicy.

(p) Z działalności stowarzyszenia weteranów 1863 roku w Wilnie. Założone w roku 1921 przez niedawno zmarłego p. Eugenjusza Kowalewskiego Stowarzyszenie Weteranów posiada obecnie na listach swoich netowanych 38 weteranów z 1863 r., mieszkających w Wilnie i okolicach oraz 33 wdowy po weteranach 1863 r.

Obecnie prezesem jest weteran Wiktor Wasilewski, który po upadku powstań wyemigrował do Francji i tam w latach siedemdziesiątych brał udział w walce z prusakami i komuną, za co został dwu-

krotnie dekorowany orderami przez władze francuskie.

Pośród żyjących weteranów jest kilku, którzy byli zesłani na Sybir (przeważnie na ciężkie roboty), a mianowicie: Grdwojń Kazimierz, niedawno dekorowany krzyżem „Polonia Restituta”, Cytowicz, Radziwończyk, Czachowicz i Cedroński.

Warunki materialne weteranów są nadzwyczajnie trudne. Miesięcznie ich pobory wynoszą zaledwie 80 zł., a wdowy po weteranach dostają tylko 40 zł.

Sumy te są niepomierne małe i niedające możności utrzymania się, a zbytek, jak na starców, uciążliwe formalności przy wypłatach tej zapomogi powodują, iż chorzy weterani czasami po parę miesięcy nie mogą jej dostać.

Aby ulżyć nieco doli byłych powstańców. Stowarzyszenie weteranów wydaje od czasu do czasu drobne zapomogi, lecz brak kapitałów, wobec obciążenia społeczeństwa, nie pozwala nawet w małej części na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

W celu zostawienia pamiętek po tych bohaterach, staraniem Słow. Wet. zrobiono ich portrety, oraz spisano żywoty, które po odpowiednim uzgodnieniu zostaną wydane.

Dochód ze sprzedaży albumów z żywotami przeznaczony zostanie na zapomogi dla weteranów.

Przez tego, w celu powiększenia kapitałów Stowarzyszenia, projektowane jest urządzenie akademii z działem koncertowym.

(p) Album dla Ojca Świętego. Stowarzyszenie każe przyrządzić z powodu obchodu Roku Świętego w Rzymie powiódł projekt opracowania specjalnego wydawnictwa, poświęconego kościłom polskim.

Wydawnictwo to, w postaci artystycznie wykonanego albumu kościł, Stowarzyszenie zamierza przed upływem roku bieżącego ofiarować Ojcu Świętemu w Rzymie.

Celem tego wydawnictwa możliwe jest dokładne odzwierciedlenie naszej kultury i sztuki kościłnej, to też Stowarzyszenie zwróciło się z wezwaniem do XX proboszczów o czynny współdziałanie w pracach wydawnictwa.

(p) Ankieta Homilijyczna. W celu ułatwienia szej kaznodziejkiej oraz dla potwierdzenia jej skuteczności władze kościłne w Polsce rozpręsiły ankietę Homilijyczną, aby z wyników jej dać odpowiednie wskazówki i w ten sposób ułatwić pracę kaznodziejów polskich.

(p) O pomnik dla ś. p. Arceybiskupa Biłzowskiego. Kurja Diecezjalna Wileńska ogłosiła odezwę podpisaną przez arceybiskupa i wowskiego obrz. łec. Bolesława Twardowskiego, prof. dra L. Plińskiego i dra Kozickiego, w sprawie urządzenia śladki na budowę pomnika, zmarłego przed dwoma laty arceybiskupa Biłzowskiego.

Pomnik ma być ustawiony w Katedrze Lwowskiej, w kaplicy błg. Jakóba Strzamię.

(g) Walny Zjazd Sekcji Seminarijnych. W dn. 17 b. m. o godz. 3 p. poł. w gmachu gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta odbędzie się walny Zjazd Sekcji Seminarijnych.

(g) Wlna Zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. W dn. 18 i 19 b. m. w Wilnie odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, na które przybywają delegaci Kół Towarzystwa z całej Polski.

Porządek obrad podamy jutro.

(g) Kursy dla nauczycieli szkół powszechnych. W związku z mającym się odbyć w dn. 27 b. m. egzaminami dla nauczycieli szkół powszechnych, nie posiadających dostatecznych kwalifikacji, zostaną otwarte przygotowane kursy tygodniowe.

Zabytek. Na tablicy ze spisem lokatorów w bramie kamienicy na ul. Mickiewicza 22 figuruje: Portnoj Grasz (dosłownie). Czyżby nie wyglądało „przyzwoicie”: „Hirsch—krawiec”? Jak państwo myślicie? — Podziękowanie. Nauczycielki Weteranki ze Schoniska tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarowali im dary, którym osobliście nie mogły podziękować, a mianowicie: Związkowi Katolickiemu Polek, naszemu Zarządowi pp. przesowej Bukowskiej.

Księgarnia i Czytelnia W. Makowskiego — Nowości — parz str. 4.

Marszał. Bol. Romerowej, Stanisławowej Bokowskiej, dyrektor. Szmidtowej, Władysławowej Pochowskiej, Polkowskiej i Bezmiennej.

HRONIKA TOWARZYSKA.

— Czarna kawa na rzecz „Złobka Im. Maryi. W sobotę 18 bm. w salonych Kasyna Oficerskiego odbędzie się Czarna kawa z tańcami, z której całkowity dochód zasili się na kasę „Złobka Im. Maryi”. Szeroką atrakcją, przygotowywanych z awansu przez ruchliwych organizatorów, oraz cel tak sympatyczny pociągnął niewątpliwie tłumy publiczności. Bilety w cenie 3 złotych są już do nabycia u Pań gospodyń, których listę podajemy poniżej. Początek zabawy punktualnie o g. 7-ej wiecz.

Obowiązków gospodyń honorowych łaskawie podjęły się panie: Bochełowa Stanisławowa, Bronstejnowa Michałowa, Burhardtowa Aleksandrowa, B rhardtowa Janina, Baykowa Janowa, Bortniewska polkownikowa, Czechowiczowa Edmundowa, Czechowiczowa Albatyna, Czyżowa Witoldowa, Dobaczowska Eugenjuszowa, Bogłowa Mieczysława, Górńska Janowa, Głowińska Antoniowa, Gaslorowska Zygmuntowa, Hajkiewiczowa Maksymilianowa, Iwaszkiewiczowa Józefowa, Janowska polkownikowa, Kozłowska polkownikowa, Krzyżanowska Bronisława, Kowalczykowa Janowa, hr. Kossakowska Zygmuntowa, Łabunska Amelja, Łukowska Ludwikowa, Mackiewiczowa Wacławowa, Mtkiewiczowa, Malecka Janowa, Okulczowa Kazimierzowa, Olecka, Piławska Mateuszowa, Pochowska, Piradjana Piradoffowa, Pietraszewska Janowa, Rucińska, Reicherowa Michałowa, Rydz-Smigłowa Edwardowa, Raackiewiczowa Władysławowa, Ruszczykowa Zygmuntowa, Romerowa-Jerzowa, Raackiewiczowa-Norwid Mieczysława, Stabrowska Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Skinderowa Czesława, Santolowa Bolesława, Suchecka Janowa, Sopółkowska Józefowa, Świętocka Kazimierzowa, Tupalska Andrzejowa, Mohanowiczowa Maria, Węslawska Stanisława, Wellerowa, Wróblewska Bronisława, Wimbrowa Kazimierzowa, Weso Stefanowa, Wyłężyńska Adamowa, Wyrzykowska Janina, Władysławowa doktorowa Wirzyłowa Ronna, Zdrojewska Zofja, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Władysławowa, Żerańska dyrektorkowa, Żukowska Józefowa.

Panowie: Bocheł Stanisław, Buyko Jan, Buyko Tadeusz, Bronstejn Michał, Burhardt Aleksander, plk. Bortniewski Czesław Edmund, Czyż Witold, mjr. Dobaczowski Eugenjusz, Eugen Mieczysław, Górski Jan, Głowiński Antoni, Gaslorowski Zygmuł plk. Hajkiewicz Maksymilian, Iwaszkiewicz Józef, plk. Jankowski, plk. Kozłowski, Kowicz Jan, Łukowski Ludwik, Mackiewicz Wacław, Malecki Jan, Okulcz Kazimierz, Olecki, Pietraszewski Jan, del. Raackiewicz Władysław, gen Rydz Smigły Edward, Ruciński, Reicher Michał, Ruszczycki Zygmuł, Romer Jerzy, Norwid-Raackiewicz Mieczysław, Stabrowski Piotr, Sumorok Leon, Skinder Czesław, Suchecki Stefan, Santol Bolesław, rtm. Suchecki Jan, Sopółko Józef, Świętocki Kazimierz, gen. Tupalski Andrzej, Węslawski Stanisław, Weller, Wejtkiewicz Daniel, Wróblewski Bronisław, Wimbrow Kazimierz, dr. Włocz, Wyrzykowski, Wyłężyński Adam, Zawadzki Feliks, Zawadzki Adam, Zawadzki Władysław, dyr. Żerański, Żukowski Józef.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. Świetna farsa „Ananas”, z pp. Grabowska, Jasińska, Jaworska, Godlewski, Kijowski, Bystrzyński, Kurnakowicz. Detkowskim i Purzyckim, grana będzie dziś i jutro w Teatrze Polskim. Publiczność na tej farsie bawi się wybornie.

— Przedstawienie szkolne. W niedzielę najbliższą grany będzie „Hajducek” (bardzo udana przeróbka z powieści H. Sienkiewicza). Początek o godz. 4-ej pp. Ceny miejsc najniższe.

— Występy Wiktorji Kaweckiej. Dziś grana będzie poetyczna i melodyjna „Dama w gronostajach” operetka Gilberta. W sobotę zaś po raz pierwszy po dłuższej przerwie „Karnawał Królewski”.

— Opera „Demon”. Jako popołudniówka. W niedzielę o g. 4-ej pp. po raz ostatni grany będzie „Demon” Rubinstajna z K. Krugłowskim w roli tytułowej i J. Krzanią w roli Tamarę. Ceny niższe.

— Przedstawienie baletowe jubileuszowe. Na poniedziałek Teatr Wielki przygotowuje przedstawienie baletowe, które będzie zarazem świętem naszego doskonałego zespołu baletowego, bowiem będzie to przedstawienie jubileuszowe, t. j. dwudzieste piąte w sezonie bieżącym.

Program bogaty i interesujący.

— Zakonienie sezonu operowego. Jak wiadomo Teatr Wielki z d. 1-go maja będzie zamknięty. Dyrekcja pragnie zakończyć sezon operowy artystycznie, wyszukując bilans pracy zespołu operowego. W tym celu od szeregu tygodni pod kierunkiem pp. Leszczyńskiego i Krugłowskiego idą przygotowania do wystawienia „Hrabiny” — Moniuski, która będzie grana raz tylko jeden dn. 30 kwietnia, na odcyście zakończenia sezonu. Przedstawienie poprzedza przemówienia o celowości kultury muzycznej w życiu narodu, przegląd repertuaru operowego, oraz warunki w jakich pracowała opera nasza.

— Poranek muzyczny. W niedzielę 19-go kwietnia b. r. o g. 12-ej w pol. odbędzie się Poranek Muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie. W koncercie tym biorą udział W. Halka-Ledochowska (skrzypce), M. Salnicki (altówka), F. Teborz (wiolonczela), H. Szymo Kulleka (fortepjan). W programie Beethoven — Kwartet fortepjanowy op. 16 i Mendelssohn-Bartoldy — Trio op. 49 D-moll. Ceny miejsc najniższe.

WYPADKI I KRADZIEŻY.

— Ptruś Dn. 16 bm. w celu pobawienia się sycia otrzymał się otcową esencją Stefania Bauman (Popowska 8) Desperacko odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Uleczka żony. Piotr Lewkiewicz (Raduńska 42) powiadomił policję o uleczeniu swej żony, która ukradła mu ubranie oraz cenne rzeczy.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Dziś
„ANANAS”
krotkochwila Verneull'a.
Początek o g. 8-ej w.
W niedzielę o g. 12-ej w pol.
Poranek Muzyczny
kwartetu smyczkowego im Stanisława Moniuszki w Wilnie.
o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„HAJDUCEK”
Komedja z powieści H. Sienkiewicza.
TEATR WIELKI (W. Poblanka).
Występy Wiktorji KAWECKIEJ
Dziś
„Dama w gronostajach”
operetka Gilberta.
Początek o g. 8-ej w.
Jutro w sobotę
„Karnawał Królewski”
operetka Nelsona.
W niedzielę o g. 4-ej pp. po se-nach zntzonych — po raz ostatni.
„DEMON”
opera Rubinstajna

Dziś w piątek 17 b. m.
w sali gimn. im. S. Lelewela
ul. Mickiewicza 38
odbędzie się
„Czarna kawa”
Warsz. Akademi. Kota Wilnian.
Tańce całą noc. Bufet.
Zaproszenia przy wejściu.
Pocz. o godz. 8 ej p.p.

Zarząd Restauracji „St. Georges”
w Wilnie
Zawiadamia, że dnia przeniesioną została z Sali Balowej do 17 b. m. Restauracja SWEGO STAŁEGO lokalu gruntownie odnowionego.

— Ujęcie złodzieja. Polleja zatrzymała woznięgo z urzętu pocztowego Józefa Lusiewicza (Oszmiańska 8), który systematycznie kradł listy wartościowe.

— Słup zabawa. Dn. 16 b. m. na ul. Rydz-Smigłowej niewyjaśnieni sprawcy ruszili kamieniem w przechodzącego Michała carafjanowicza (Rydz-Smigłowa 45), którego rozbito głowę. Poszkodowanemu lekarz pogotewia udzielił pomocy.

— Niezwykły wypadek. Policja zatrzymała Jarosława Bubiczego, który usiłował podnieść dziecko pięciomiesięczne w wieku około 2-ech miesięcy.

— Ujęcie dezertera. Policja zatrzymała dezertera 85 pułk. piech. Stanisława Maksimowicza, który w swoim czasie zbiegł z wojska.

Z CAŁEJ POLSKI
— Wyrok w procesie Lednicki contra Wasilewski. Po kilkodziwowej rozprawie onegdaj sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, mocą którego wyrok Sądu Okręg. został uchylony, a red. Wasilewski skazany z art. 533 K.K. na 2 miesiące aresztu i 300 złotych grzywny. Kara ta darowana została na mocy amnestji.

— S. p. Marceli hr. Żółtowski. Drugiego dnia świąt Wielkiejnozy zmarł w Poznaniu s. p. Marceli hr. Żółtowski.

S. p. hr. M. Żółtowski był właścicielem majątku Gdurów w Wielkopolsce.

— Wielkie dni sportu polskiego. W czasie świąt Wielkiej Nozy bawilo w Polsce sześć czołowych drużyn zagranicznych, jak Hakoah wiaducki, Amatorzy, Cechie Karlin, Nusselsky S. K., Nürnberg S. K. i Braudenburg (Drezno).

Poza nieznanym a spodziewanym zwycięstwem Amatorów nad warszawską Polonią, drużyny zagraniczne poniosły porażkę, z której najdotkliwszą są: klasa „Hakoah”, porażka Cechie Karlin na G. Śląsku i Nürnberg S. V. w Krakowie.

Kto wie jak wielkie znaczenie przywiązuje zagranica do wyników footballowych, ten zrozumie, dlaczego dni Wielkiej Nozy można nazwać wielkimi dniami sportu polskiego.

Nie sporadyczne, przypadkowe pojedynki zwycięstwa, lecz szereg poważnych, równoczesnych sukcesów zapewnią nam równorzędne stanowisko wśród mistrzowskich drużyn Europy środkowej i obala rozpowszechnione zagranicą a niezrozumiane niedocenianie polskich drużyn piłkarskich.

— Z działalności Państwowego Banku Rolnego. Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny przystępuje już do parcelacji 6 majątków o

DOKTOR
MILLER
ul. Wileńska 27.
Telefon Nr. 909.
Przyjmute od 11—1 15—7 w.

Artystka, literatka, nauczycielka, ziemianka, lekarka, urzędniczka, matka, żona, kobieta rodzina i samotna
czyta
„BLUSZCZ”
(48 stron duku)
„BLUSZCZ” holdując zasadzie, że kobieta polska obok wysokich zalet duchowych, winna posiadać umiejętności pracy dla społeczeństwa, rodziny i siebie, w swym dziale praktycznym pracy tej uczy.
Ilustrowany dodatek mąd. zawierający około 15-tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, białezy oraz ubrań dziecięcych, tablicze krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępuje w zupełności drogą zagranicę kurnała.
Prenumerata miesięczna 4,80.
Numer pojedynczy 1,40.
Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

Poszukiwani są majstro-
wie - kontrahenci (specjalnie) do odbudowy cerkwi w r. b. w m. Kobylniku pow. Święciańskiego. Oferty i informacje składać do dn. maja r. b. pod adresem: poczta Kobylnik kb. prob. Sawicki. Koszta podróży w żadnym razie do m. Kobylnik i z powrotem zwrócone nie będą.

Zarząd Restauracji „St. Georges”
w Wilnie
Zawiadamia, że dnia przeniesioną została z Sali Balowej do 17 b. m. Restauracja SWEGO STAŁEGO lokalu gruntownie odnowionego.

ogólnym obszarze 879 ha. Parcelowane być mają majątki: Horgowe Łąki w pow. Niechowskim, Pieczonogi w pow. Niechowskim, Kowale w pow. Srodzieńskim, Wólka Łaniecka w pow. Ciechanowskim, Bromieszek w pow. Plockim i Synyki w pow. Brzeskim. Parcelacja dalszych majątków nastąpi w najbliższym czasie.

Dyrekcja Państwowego Banku Rolnego zamierza wystąpić do rządu z wnioskiem o zwolnienie od kar za zwiokę za nieuiszczenie bieżących rat amortyzacyjnych w przepisanych terminach, nabywców samodzielnych gospodarstw rolnych do 45 ha, z parcelacji majątków obojętnych długiem B. Rosyjskiego Banku Słacheckiego. (A.T.E.)

— Ołbrzymi pożar miasteczka Ryki. Spokojne miasteczko w powiecie garwolińskim w województwie lubelskim Ryki, spotkała onegdaj straszna tragedia. Pożar, ten najokropniejszy wróg naszych wsi i miasteczek, pochłoniął przeszło trzy czwarte jego zabudowań mieszkalnych, czyniąc blisko 1500 ludzi nędzarni bez mienia i dachu.

Z całego miasteczka, posiadającego przeważnie domy drewniane ocalały jedynie 2 kościół, urząd gminny i parę domów murowanych.

Przyczyną pożaru było zaproszenie wywołane nieostrożną zabawą małych dzieci zapalnikami. Początkowo zajęła się stodoła, obok której bawily się owe dzieci, a następnie silny wiatr przetrzucił ogień na sąsiednie domy, które po kolei płonęły jak zapalniki.

Ogień wybuchł około godz. 12.30 i momentalnie objął prawie całe miasto. Na ratunek pośpieszyła miejscowa straż, a wkrótce przybyły i straż z okolicznych wsi i osad w ogólnej ilości 17 oddziałów.

Walka z rozszalałym żywiołem trwała do późna w noc. Pomimo rozpaczliwych wysiłków i ofiarnej pracy strażaków, nie udało się ująć miejscowi pożaru, który strawił trzy czwarte miasta.

Ogółem spłonęło 257 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi. Przeszło 400 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Strat w ludziach nie było, natomiast spaliło się kilkanaście krów, około 100 sztuk świń i kilka koni.

Wczoraj rankiem szary świt rozpostarł się nad zgłiszczami i oświetlił ponury krajobraz. Dzięki akcji ratunkowej zainicjowanej przez miejscowych obywateli, wszyscy pogorzelcy zostali już umieszczeni

NADESLANE.

— Żyd. Instytut Muzyczny (przy Żyd. Stow. Pop. Szuki) ul. Wielka 66. Dziś w piątek 17-go kwietnia odbędzie się koncert uczniów uczennicy klasy fortep. E. Kowarskiej. Wykonane będą utwory: Bacha, Griega, Beethoven, Mendelszona, Chopina, Liszta i in. Początek o godz. 7-jej wiecz.

Z sądów.

Sprawa szpiegowska.

W dniu wczorajszym od samego rana przed gmachem sądowym przy ul. Mickiewicza zebrał się tłum widzów. W sądzie apelacyjnym zapowiedziana była rozprawa głośnych w swoim czasie szpiegów bolszewickich Sendera Rudnika, Arona Holsztein, Szai Winkiera i Abrama Gerszenkorna, skazanych w styczniu b. roku przez sąd okręgowy od 5 do 6 lat ciężkiego więzienia.

Wśród zebranego tłumu, który w części zdolał wejść do sali rozpraw, można było z łatwością rozpoznać szereg osobników, którzy już niejednokrotnie byli w kolizji z kodeksem karnym.

Wśród wspaniałej publiczności przeważał oczywiście sement żydowski.

Na ławie oskarżonych zasiedli pod silną asystą policji wyżej wymienieni szpiegowie. Przed nimi szczególnie została wypełniona ława obrońców w osobach adwokatów pp. Neumana, M. Bajraszewskiego, Jasińskiego, Sienkiewiczówny, Szyzłowskiego, Pietrasiewicza i Kulikowskiego.

Po sprawdzeniu listy oskarżonych i świadków okazuje się brak świadka niejakiego Otentnina, którego prokurator i obrona uznają za tak ważnego, że wnoszą o odroczenie sprawy. Sąd po chwili przychylił się do wniosku i sprawę odłożył.

Młodeciany bolszewik.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów Jodłewicza (przewodniczący),

Kontowita i sędziego honorowego Czapskiego rozpatrywał sprawę niejakiego Włodzimierza Przychodko, lat 19, oskarżonego za akcję z bronią w ręku i szpiegowską przemoc w Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1919.

Przebieg rozprawy, ze względu na to, że ta odbywała się przy drzwiach zamkniętych, nie jest wiadomym.

Rezultat—młodeciany bolszewik został po zaliczeniu mu wzięcia przewencyjnego zwolniony.

Oskarżenie wnosił podprokurator Jankiewicz, oskarżonego bronił z urzędu mecenas Muchanow.

Z treści tej—znanej nam skądinąd uprzednio sprawy—sądząc należy, że w sprawie wspomnianego wyroku zdecydował młodeciany wrzeszczący i niemal że pewnie przesłaniał—że był zmuszony do współpracy z armią bolszewicką, a następnie z agentami litewskimi—którzy wykorzystali tę niezbyt dla nich opłacającą się okazję.

W kinach.

Tajemnica, którą przez czas tak długi otoczona była śmierć tragiczna arcyksięcia Rudolfa Habsburskiego, już obecnie nie istnieje. Dobyto ją na jaw z archiwów najtajniejszych wiedeńskich.

Arcyksiążę Rudolf zakochany bez pamięci w szlachetnej, słodkiej baronównie Mariji Vecera, nie miał dość siły aby stawić czoło wszechświatowemu skandalowi, któryby wywołało jego zerwanie się tronu i wszelkich prerogatyw krwi cesarskiej tudzież rozwód z żoną. Postanowił tedy umrzeć. Marija Vecera powiedziała spokojnie i z głębi duszy: To ja pójdę z tobą... nawet na tańcen świat!

I oboje, w Mayerlingu, wspólnie, pewnej nocy zimowej, podczas gdy w Burgu wiedeńskim kipiał w najlepsze wspaniały bal dworski—śmierć sobie zadali.

Wszelkie inne legendy (a jakież potworne obiegają świat!) nie mają najmniejszej podstawy—a na-

wet prawdopodobieństwa.

Po zasadniczej linii prawdy istotnej idzie rozgłoszony film „Tragedja domu Habsburgów” wyświetlany obecnie w Helliosie. Autor jednak fabuły i reżyser Al. Korda—nie wytrzymali. Uważali za konieczne dodać... komplikację w kształcie: spisku mającego na celu detronizację cesarza Franciszka Józefa na rzecz liberalnego i postępowego arcyksięcia Rudolfa. Owóż arcyksiążę po długich wahanach miał—przystać do spiskowców. Nagle wszystko wyszło na jaw! To ostatecznie ponocha arcyksięcia Rudolfa w ramiona śmierci. Dał matce słowo, że porzuci Marię... teraz skompromitowany jest z kretesem politycznym... wygnany będzie z Austrii... może gorzej jeszcze...

I oto, owej nocy tragicznej w Mayerlingu sużalem z rewolwera przekreśla wszelkie z życiem tu na ziemi parochunki. Marija Vecera wobec trupa kochanego nad życie człowieka, tymże rewolwerm, jeszcze ciepłym od jego ręki—śmierć sobie zadaje.

Obraz filmowy, o którym mowa, stoi na wysokości swej reputacji. Instencją bogata, przeważnie na tle sal Burgu i Schöbrunnu; zbiórów sceny wyborne; Marija Korda, niestety, nie w typie Mariji Vecery (znanej choćby tylko z niezliczonych fotografii) lecz gra bardzo szlachetnie; aras. Rudolf (Kolman Zatony) wręcz świetny i jako wierna kopia nieszczęsnego następcy i jako aktor filmowy pierwszorzędny. Prym jednak trzyma cesarz Franciszek Józef w mistrzowskiej interpretacji Enila Fejnyvessy.

W Poloni niemiłej, choć inaczej efektowny, nowy włoski film odzwierciedla prawie bez najmniejszych zmian powieść Sienkiewicza „Quo vadis?”

Jaśnie e w nim, oryginalnie pojęty, Neron jednego z najwybitniejszych artystów filmowych, Jenningsa. Przebieżna Eunice gra na przez autentyczną hrabianę, de Lignoro.

Warto zobaczyć. Choćby się widziało niejedno już „Quo vadis?” na ekranie. Aramis.

Nowości wydawnicze.

— W „Młynarzu Polskim” warszawskim dwutygodniowym organie Związku Młynarzy Polskich, (Nr. 6) rozprawa fachowa o przechowywaniu ziarna zbożowego pióra inż. St. Małyszczczyńskiego.

— W „Ekranie i Scenie” (efektowne, bogato ilustrowane czasopiśmie warszawskie) w zeszycie z 29 marca, między innymi: duże wizerunki uroczej artystki Teatru Polskiego p. Marii Malickiej i Żeromskiego.

— „Młody Robotnik”, warszawski dwutygodnik chrześcijańsko-demokratyczny, przeznaczony dla młodzieży, unosi się (w zeszytach 5-6) nad wspaniałym wystawieniem w Teatrze Bogusławskiego „Kniazia Potiomkina” i gorąco zachęca do zapoznania się z tym „mistrzowskim” dziełem, za którego wystawienie składa hołd dyr. Schillerowi. No, nie! A któż to owego „Młodego Robotnika” redaguje?

— J. Kadon-Badrowski: „Miesto mojej matki”. Warszawa. Nakład W. Czarskiego i Sp. 1925 M. ta, szeroka, pięknie napisana powieść; rodzaj wspomnień z lat dziecięcych autora. Ładne, oryginalne ilustracje Gronowskiego.

— „St djon”, wszechpolski, wielki tygodnik ilustrowany poświęcony wszelkiemu sportowi, wychodzący w Warszawie, a zdający szczegółowo i skrupulatnie sprawę z ruchu sportowego w całej Rzeczypospolitej naszej, jest żywym zaprzeczeniem, że w Polsce... zamato jeszcze kwitnie sport. Wystarczy wziąć do ręki kolejną zeszytą tegoroczną „Stadion”. Wszak to przecie czasopiśm. wyłącznie sportowi poświęcone a na skalę i miarę całkiem—zwycką! Jakże bogate, jakże gładko i jasno i jak wybornie! spaw. z dani mi-korespondencjami z za rancę wiążące sport polski ze sportem na najszerszych... stadionach światła! Ha, mamy przecie pierwszorzędne sły hippiczne, mamy wesołe nie ba-gatelnych narciarzy... Na pun cie zamkowania do piłki nożnej, może-

my śmiało mierzyć się z każdą nacją. Więc? więc jesteśmy na dobrej drodze do zrównania się ze... światem na sportowej drodze. Oto np. jest w Nrze 12-tym „Stadion” cały szereg „komunikatów” naszych, polskich z rzesz. sportowych. Więc najpierw: Polskiego komitetu igrzysk olimpijskich; a potem: Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, Polskiego Związku, Towarzystw Wioślarskich, Polskiego Związku Boksarskiego, Polskiego Związku Lekko-Aletycznego, Polskiego Związku Piłkarskiego, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Lawn-Tennisowego, Polskiego Związku Hockeya na lodzie, Centrali Polskich Akadem. Związków Sportowych, Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Toruńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Warsz. Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego, Wileńskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego, Górnośląskiego Okręg. Związku Lekko-Aletycznego,—aż litanję tę zamyka komunikat Polskiego Towarzystwa Aletycznego. I cóż państwo na to? A to przecie byna mniej nie wszystkie u nas jeszcze centra życia sportowego.

— „Wiadomości Literackie” (Nr. 15) dają głos p. Marii Dąbrowskiej dla skruszenia dzielnie kopję do „Pana Tadeusza” z reprezentantem najnowocześniejszej krytyki literackiej p. J. N. Millerem (nb. reprezentantem i etnomocnikiem redakcji „Tygodnika Wileńskiego” na Warszawę). O poglądach i sądach p. J. N. Millera degradujących Mickiewiczowskie arcydzieło de rangi „epopei świata sytości”, zaśniedzia-łej, zwapniałej, niegodnej stanowis-sa, które w narodzie polskim zajmuje, pisaliśmy w „Słowie”—informacyjnie. Przyjdzie czas, że i „Słowo” wejdzie w szranki.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 9 rano na rynku przy ul. Kalwaryjskiej (obok kieszar 23 p. Ułanów) odbędzie się droga przetargu publicznego sprzedaż 13 koni i 2 żrebacków wojskowych.

K. Downarowicz
rełmistrz
komendant Uzupelnień
Koni Nr. 7 Wilno.

Zarząd Wileńsko-Trockiego Powiatowego Banku Spółdzielczego niniejszym podaje do wiadomości członków-udziałowców Banku że w dniu 26 kwietnia b. r. w lokalu Banku (Wilno ul. Ostrobramska Nr. 5) o godzinie 13-jej. Jeżeli zaś okaże się ilość osób przybyłych niedostateczną, to drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14-jej i będzie uważało się za prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. O jak-najliczniejszej przybyłości prosimy.

ZARZĄD BANKU.

Ogłoszenie.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza przetarg na roboty budowlane i kanalizacyjno-wodociągowe, oraz budowę studzien artezyjskich na dzień 29 kwietnia b. r. i 1 maja b. r.

Szczegóły są w Dziennikach: „Polska Zbrojna” i „Monitor” w dniach 15, 16, 18, 21 i 25 go kwietnia 1925 roku.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno
SMIESZKO major

Księgarnia W. Makowskiego

W WILNIE, ul. S-to Jańska 11 (firma egzystuje od 1893 roku) poleca ostatnie nowości:
Brückner A.—Dzieje narodowej literatury polskiej, 2 tomy 5.40
Dąbrowski.—Spółdzielnie uczelniane 4.—
Kridl.—Literatura polska w XIX, cz. 1 4.50
—Antagonizm wieszczów 14.—
Muzyczna.—Podręcznik urzęd. państw. 7.—
Pohoska.—Sprawa oświaty ludu 7.—
Siemiradzki.—Podręcznik polentologii 15.—
Weinfeld Dr. I.—Atlas statystyczny polski, II 11.60
Oprócz wymienionych Księgarnia posiada na składzie wielki wybór powieści—dziej: rolniczy, leśnictwo, warsztatowo. Samouczki techniczne stale są kompletowane. Obstalunki z prowincji załatwia od-wrotną pocztą.

CZYTELNIJA POLSKA

kompletuje się najnowszymi powieściami.

Zarząd Spółki Akcyjnej „PAC”

podaje do wiadomości Pp. Akcjonariuszów, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Pac” odbędzie się w Wilnie dnia 17 Maja 1925 r. o godzinie 5-tej w lokalu Zarządu Biskupia 12.

Porządek dzienny:
1) Wybór przewodniczącego. 2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r. 3) Określenie kapitału zakładowego i innych kapitałów 4) Ustalenie wartości akcji i ich ilości 5) Uchwalenie zmian Statutu Spółki w związku z bilansem złotowym. 6) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1924. 7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego. 9) Zatwierdzenie planu działalności i preliminarza wydatków na rok 1925. 10) Określenie wysokości kredytu z którego ma korzystać Spółka 11) Wybór 3-ech członków Komisji Rewizyjnej. 12) Określenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej. 13) Wolne wnioski.
Dla otrzymania prawa uczestnictwa i głosu na Walnym Zgromadzeniu należy w myśl § 25 Statutu Spółki, stłożyć akcje Zarządowi conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Zarząd.

ZARZĄD

Towarzystwa Ubezpieczeń „WILJA”

Spółka Akcyjna niniejszym zawiadamia Pp. Akcjonariuszów, zgodnie z § 29 Statutu Spółki, iż dnia 12 maja 1925 roku o godzinie 6-jej popołudniu w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagalenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1924. 3) Przedłożenie i zatwierdzenie rachunku zysków i strat za rok 1924, podział zysków i udzielenie pokwitowania. 4) Przyjęcie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1-go stycznia 1925 r., ustalenie kapitałów zakładowego i innych w złotych, podwyższenie kapitału zakładowego, ustalenie ilości akcji i ich wartości nominalnej w złotych, wypuszczenie nowej emisji akcji, oraz uchwalenie pozostających w związku z powyższym zmian poszczególnych §§ Statutu. 5) Zatwierdzenie zmian w Statucie, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. 6) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1925. 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8) Upoważnienie Rady do nabywania i sprzedawania nieruchomości. 9) Ustalenie ilości i wybór Członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 10) Wolne wnioski.
Akcjonariusze, życzący sobie włączyć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą stłożyć w Zarządzie Spółki w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcyjnych w instytucjach kredytowych najpóźniej dnia 5-go maja r. b. do godziny 12-jej w południe. Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winny być złożone w Zarządzie Spółki najpóźniej na dni trzy przed dniem Walnego Zgromadzenia.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepaczn.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siarna, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwem między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicę kolejowej.
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sąd Okr. w Wilnie w dniu 1. IV. 1925 r. pod Nr. 329 wciągnięto:

Dział C. Firma: „Przychodnia Związku Lekarzy Żydów w Wilnie, spółdzielnia udziałowa z ograniczoną odpowiedzialnością” Siedziba, Wilno ul. Niemiecka 1. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałowcami i przez tego po-łową zadeklarowane w udziałach sumy. Przedmiot — prowadzenie przy Związku Lekarzy Żydów stałego ambulatorju (przychodni). Udział wynosi 300 zł. przyjętych jako równowartość 60 dolarów amerykańskich, płatnych połowę przy przystąpieniu, a drugą połowę w ciągu 2 miesięcy. Zarząd stanowią: prezes Kac Kowarski i członkowie: Miron Miller, Rafał Ruch, Kłaman Szapiro, Wulf Szumelński, Michał Lewin, Dawid Zeldowicz, Aleksander Ejsenzadt, Dawid Kenigsberg, Wulf Churg, Efraim Lerman i Dawid Jedwabnik. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczonej, b) pisma przeznaczone do ogłoszeń „Wilner Tog”, „Di Caji” i „Słowo”, c) rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) członków Zarządu 9 i z-stępów 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają pod stemplem firmo-wym prezes lub jego zastępca i dwaj członkowie Zarządu, g) przepisy likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zgodnie z art. 1030 U.C. obwieszcza, iż w dniu 27 kwietnia 1925 roku o godz. 10 ej r no w Wilnie przy ul. Stycznowej Nr. 4/4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego H. Kantorowicza i B. Liszycza składającego się z mebli, lampy, samowara i innych rzeczy oszacowanego na sumę Zi. 619.

Komornik Sądowy
Fr. Legiecki.

DOKTOR Kobieta lekarz
D. Zeldowicz, Dr. Żofia Zeldowicz
Przyjęło 9-11-5-89—10 i 12—5 Cher. kobiece
oraz spec. weneryczne, moczopięciowe i
skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”

„BARANÓWKA”
PENSJONAT
KUCJI DYAKOWSKIEJ
w Zakopanem.
Położony w dużym parku posiadłość „Marilor”, tenis na miejscu, poleca pokoje jasne, ciepłe, z urządzeniami współczesnymi, zapewniona opieka dla młodzieży. Kuchnia zdrowa — Ceny umiarkowane. | W sezonie głuchym za kł. |

Kasiona na sezon wiosenny!!

OWSA
SERADELI
WYKI
L BNU
KONICZYNY

Poleca
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1 TEL 1-47

AKUSZERKA
W. Smałowska
Przyjmuje od godz. 9
do godz. 19. Mickle-
wicz 46 m. 6.

Ogród owocowo-
warzywny 7,400 kw.
metrów
do wynajęcia. Wileń-
ska 18-8 od 4-5 po
południu.

Praktyczna
kucharka lub gospo-
dyni poszukuje poja-
dy. (Popławy) Majo-
wa Nr. 17 Mieronow-
wiczowa.

Zgub. karta zwol-
nienia, wyd. przez
P. K. U. — Wilno na
Im. Izaaka Milnera,
zam. przy ul. Węzle-
wej 14—1 uliważnia się.

Zgub. książ. wojsk.,
wyd. przez P. K.
U. — Wilno na Im.
Izaaka Butrymowicza,
zam. przy ul. Kościel-
nej 26 m. 18 uliważnia
się.

Letniska umiebl. st.
klim. w maj. Jaszuny, 6
km. w maj. Kzeka,
las soan. wile 6, 5, 4.
pok. Inform. St. Ja-
kóbska 16—7. W. K.

Miłośności czyteln-
ków naszych poleca-
my obficie chorego
obroczonego liczną
rodziną Y.A.

Firma „EXPRESS” WILNO,
Potowa 7.
O T R Z Y M A N O
SANDAŁY zagraniczne
TRWAŁOŚĆ których firma GWARANTUJE.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
— Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbywanie gwał. Wądotętna burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodził ku stronie tyłnej — pępek, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wądotętna brucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszki pętlowca. Brak tebu oraz ból w plecach i klatce piersiowej na przestrzał. Niekiedy wymoty żółci, dreszcze zimne poty, żółtaczka.
Skład główny: Aptekarz H. Niemojewski
Warszawa Nowy wiat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.